

## Prezentacja gminy Rokiciny

# Zapach jodeł – gwizd lokomotywy – echo dwukulturowości

Gmina Rokiciny ma krótką historię, gdyż została utworzona dopiero po II wojnie, lecz długą tradycję. Do końca XVIII wieku teren dzisiejszej gminy ciągle jeszcze porastała puszcza, przeważnie jodłowa, wśród której znajdowało się raptem pięć wiosek: Łaznów i Popielawy (na skraju puszczy), Rokiciny, Janków (z osadą Wilkucice) i (Stare) Chrusty/Chrósty. Fragmenty tej puszczy zachowały się do dziś w dwóch kompleksach leśnych, administrowanych przez Leśnictwo Rokiciny: małym cisowkim, w którym czynione są starania o przywrócenie naturalnego jodłowego siedliska i dużym rokicińsko-chrustowskim, którego wizytówką jest rezerwat jodłowy „Łaznów”.

Prastara wieś Łaznów, w której zachowały się do dziś kościoły z połowy XVIII w. wraz z otaczającym starym parkiem oraz z upiornymi ruinami dworku wiejskiego z początku XIX w., była siedliskiem, od którego następowała ekspansja ludzka w puszcze. W pierwszej połowie XIX w. wysoki urzędnik carski Michał hr. Bończa-Brujowicz prowadził (rabunkową) gospodarkę leśną, stwarzając tym samym miejsce pod nowe siedliska ludzkie; tak powstała wieś Michałów czy Rokiciny-Kolonia. W tych działaniach nie był on jednak wyjątkiem. Jeszcze przed nim Rząd Pruski zasiedlał połacie leśne kolonistami niemieckimi, którzy karczowali puszcze, dając podwaliny dużej wsi Grömbach, później przemianowanej na Łaznowską Wolę. Wpływy niemieckie zaznaczyły się również we wschodniej części dzisiejszej gminy Rokiciny. Tam w pierwszej połowie XIX wieku, na skraju puszczy spalskiej powstała duża wieś Mikołajów (Николаев), nazwana na cześć panującego cara Mikołaja I, późniejsza stolica gminy o tej samej nazwie. Zaś w drugiej połowie XIX w. otaczające wieś lasy stały się własnością łódzkiego fabrykanta Carla Scheiblera. Karczunek puszczy miał też miejsce w północnej części gminy; tam w drugiej połowie XIX w. powstały Nowe Chrusty, a w ich części zwanej *Smolarnią* budowali sobie domy letniskowe łódzcy przedsiębiorcy: Samuel Abb, ? Kon i inni.

Zachowane fragmenty puszczy jodłowej cieszą dziś mieszkańców, tych starych i tych nowych, którzy szczególnie w ostatnim czasie chętnie budują swoje domy, coraz częściej drewniane, głównie w Rokicinach-Kolonii, Nowych Chrustach i Łaznowskiej Woli.

Historycznie rzecz ujmując, idylliczna sytuacja dzisiejszej gminy trwała do połowy XIX w., kiedy to zostaje wybudowana kolej zwana *drogą żelazną warszawsko-wiedeńską*. Powstanie stacji przeładunkowej w Rokicinach majątku, wybudowanie zajazdu poczty konnej (dziś cennego zabytku architektury) były impulsem szybkiego rozwoju tej miejscowości. Stacja przeładunkowa odegrała bardzo istotną rolę w transporcie towarów do dynamicznie rozwijających się miast przemysłowych Łodzi i Tomaszowa (Rawskiego i później Mazowieckiego). Rozwój ten doprowadził do tego, że jeszcze przed II wojną próbowano przenieść siedzibę gminy z Łaznowa do Kolonii Rokicin, co powiodło się dopiero po zakończeniu II wojny. Po wojnie na terytorium gminy Rokiciny wybudowano dwie dalsze stacje kolejowe w Łaznowie / Michałowie i w Nowych Chrustach. Wybudowanie linii kolejowej mocno zmieniło wsie leżące w pobliżu stacji kolejowych. Wielu mieszkańców mogło dojeżdżać do pracy do miast (przemysłowych) lub znalazło zatrudnienie bezpośrednio przy obsłudze kolei.

Rozwój gminy miał jeszcze i inne oblicze. Wraz z napływem kolonistów niemieckich od zachodu Szwabów (Łaznowska Wola) a od wschodu pruskich Pomorzan (Mikołajów, Maksymilianów, Albertów i inne) napłynęła nowa myśl gospodarcza i techniczna, wytworzyła się specyficzna kultura. To spotkanie kultur przyniosło bardzo wymierne korzyści dla rolników, podniosło kulturę agrarną i duchową społeczności wiejskiej. Te warunki przyczyniły się również do znacznego wzrostu ilości mieszkańców poszczególnych wsi. Do czasu II wojny nie było między ludnością niemiecką a polską

żadnych większych konfliktów, a językiem komunikacji był zasadniczo język polski. Część dzieci polskich chodziła do szkół niemieckich (w Łaznowskiej Woli czy Mikołajowie), część niemieckich do polskich (w Rokicinach stacji czy Łaznowie). Nie było również konfliktów wyznaniowych. Wspólnie organizowano imprezy kulturalne, np. występy niemieckiej orkiestry dętej (Posaunenchor) w ważniejszych imprezach gminnych i prywatnych. Rozwój ten trwał do momentu wybuchu II wojny. I jeśli nawet zdecydowana większość Niemców jawnie bądź tajnie stanęła po stronie polskiej, to skutki wojny spowodowały emigrację niemal wszystkich polskich Niemców.

Dwukulturowość prowadziła do wytworzenia się wiejskiej klasy intelektualnej. W gminie żyło bądź żyje szereg znaczących pedagogów: pierwszym z nich był nauczyciel Johann Rondthaler, który działał już na początku XIX w. w Grömbachu / Łaznowskiej Woli; ze środowiska łaznowskiego już w XX w. wyszli profesorowie Eugenia Podgórska i Tadeusz Jałmużna. Tu działali wzgl. działają historycy dr Eduard Kneifel, prof. Stefan Ignar, Jan i dr Radosław Lolo, Ryszard Gradowski, Małgorzata Lewandowska. Obecnie w Rokicinach-Kolonii mieszka wielu naukowców dr hab. Tomasz Woźniak, ks. dr hab. Marek Stępiak, dr. Krzysztof Feja etc. Tu jest twórcze środowisko dziennikarskie, którego tradycję już w pierwszej połowie XX wieku naznaczył Stanisław Chmielarski; po wojnie aktywnym korespondentem był Józef Feja, pisali: Jan Jałmużna, Jan Wiktor, Janina Stefkówna czy Jerzy Włodarski, a i obecnie współpracuje z prasą kilku młodych pisarzy. Tu działa i odpoczywa znany reżyser Jan Jakub Kolski, mieszkają lekarze, artyści i wielu uznanych ludzi w swoich zawodach.

W końcu ongiś chętnie na terenie gminy przebywali i mieszkali hrabiowie i szlachcice, pozostawiając po sobie ośrodki (w Jankowie – dziś szkoła, w Rokicinach-Kolonii – zachowana tylko część budynku, w Popielawach – zabytkowie dwór, w Łaznowie – ruiny).

Stopień uprzemysłowienia obecnej gminy był zawsze niewielki. Dominowały i dominują zakłady związane z produkcją rolną: jeszcze w XX w. dość licznie występowały młyny wiatrowe (w Rokicinach, w Popielawach dwa, w Mikołajowie, w Wilkucicach Dużych, Łaznowskiej Woli, Starych Chrustach), z nich ostał się jenoż jeden w Popielawach (wybudowany w II połowie XIX w. jako wiatrak koźlak), były olejarnie (w Łaznowie, w Mikołajowie), przez jakiś czas pracowały smolarnie (w Nowych Chrustach i w Mikołajowie), a nawet manufaktury wyrobu szkła (w Łaznowie i Mikołajowie). Dzisiaj wizytówką gminy są znane w całym regionie zakłady wędliniarskie i zakłady przetwórstwa warzywnego, jak np. „Motyl” czy „Miazek”. W sumie na terenie gminy działa dziś ponad 300 zakładów, głównie handlowo-usługowych.

W związku z brakiem większego przemysłu i ciągle zachowanych fragmentów puszczy środkowopolskiej (pilickiej wzgl. wzniesień centralnych) mieszkańcy w dalszym ciągu mogą się cieszyć zapachem „jodły” oraz spożywać lokalny miód spadziowy.

Obecne władze gminy starają się stworzyć przyjazne i czyste środowisko i dla rolników, inwestując w kanalizację i przydomowe oczyszczalnie ścieków, i dla drobnych przedsiębiorców, stwarzając im dogodne warunki inwestycyjne, i dla nowych zasiedleńców (także zagranicznych), przygotowując infrastrukturę. Ci ostatni mają możliwość nie tylko rozwijania inicjatyw przedsiębiorczych, lecz także znajdują znakomite warunki do realizacji swoich pasji i zainteresowań. Szczególnie ujawnia się to w rozwijaniu aktywnej formy wypoczynku w plenerze, np. w realizacją pasji konnej; dla tych pasjonatów zostały wytyczone szlaki konne wśród pól, jodeł i sosen, powstał profesjonalny ośrodek konny w Mikołajowie, który zresztą jest organizatorem zawodów ogólnopolskich. Inni cieszą się możliwością puszczania modeli samolotów na przystosowanym do tego celu małym lądowisku w Albertowie, a jeszcze inni jazdą na motocyklu czy kładzie po polnych drogach. Innego rodzaju hobby starych i nowych mieszkańców gminy jest zakładanie i pielęgnacja ogrodów i sadów.

Gmina Rokiciny stanowi konglomerat ludzi wsi i miast. Ci pierwsi pielęgnują tradycje wiejskie, jak np. wybitny muzyk ludowy (skrzypek) Eugeniusz Rebzda czy artystka ludowa (bukieciarka) Alicja Zimnicka; ponadto mogą realizować swoje pasje w różnych zrzeszeniach tematycznych, klubach sportowych i kołach (KGW, OSP, Koła Łowieckie, Pszczelarskie, kluby młodzieżowe). Ale też ludzie miejscy znajdują tu coś dla siebie, choćby znany malarz Zygmunt Kwiryński.

Istnieje gminna prasa, która ma w staraniu dotarcie do wszystkich środowisk.

Podsumowując: coraz więcej ludzi znajduje zadowolenie z warunków życia, jakie stwarza im środowisko wiejsko-miejskie w gminie Rokiciny.

Kilka obrazów z gminy

## Varia photographemata



Powozący Jarosław Suwalski (Mikołajów), fot. 2009.



Syn wybitnego lokalnego pedagoga Johanna Rondthalerera †1835 (obraz ojca nie istnieje) (fot. ok. 1875).



Docent UŁ prof. Eugenia Podgórska (fot. ok. 2000).



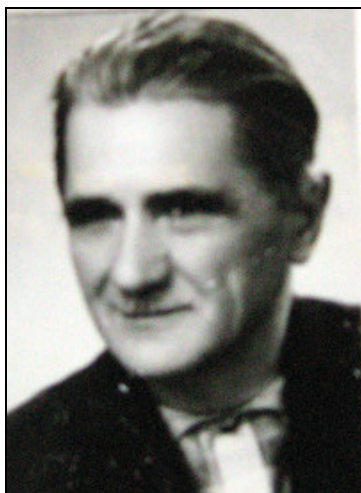
Partyzant i pamiętnikarz Jan Jałmużna (Popielawy) (fot. ok. 1935).



Historyk, ekonomista i polityk prof. Stefan Ignar (fot. ok. 1970).



Historyk i pastor dr Eduard Kneifel (fot. ok. 1970).



Pamiętnikarz i jeńiec wojenny Jerzy Włodarski (Nowe Chrusty) (fot. ok. 1960).



Muzyk ludowy (skrzypek) Eugeniusz Rebzda (Łaznów) (fot. 2009).



Artystka ludowa (bukieciarka) Alicja Zimnicka (Michałów) (fot. 2010).



Leśniczy Leśnictwa Rokiciny Roman Wł. Zejmowicz, współtwórca rezerwatu leśnego „Łaznów” (fot. ok. 1960).



Doc. Seminarium Łódzkiego ks. dr hab. Marek Stępnik (fot. 2008).



Jadwiga hr. Roth-Łuba, właścicielka dworu w Łaznowie przed II wojną światową (fot. 1923).





Fragment budynku starej karczmy w Rokicinach-Kolonii (fot. 2008).



Glinianki w Łaznowskiej Woli – akwreła Macieja Pałkzety (2005?).



Nowoczesny dom w Rokicinach-Kolonii (fot. 2008).



Fragment „Ogrodu watykańskiego” w Łaznowie (fot. 2010).



Szkolny zespół ludowy „Rokicinka” (fot. 2009).

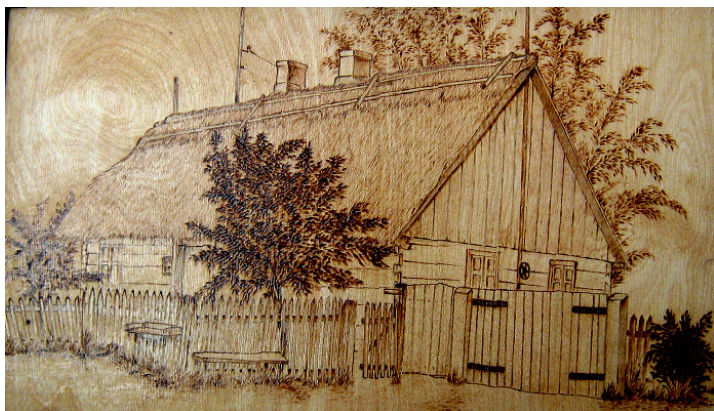


„Dziki stół” – na 60-lecie Koła Łowieckiego „Kuropatwa” (fot. 2008).





Na pokazie zaprzęgów konnych Tadeusz Maj z Mikołajowa w „żeleźniaku” (fot. 2009).



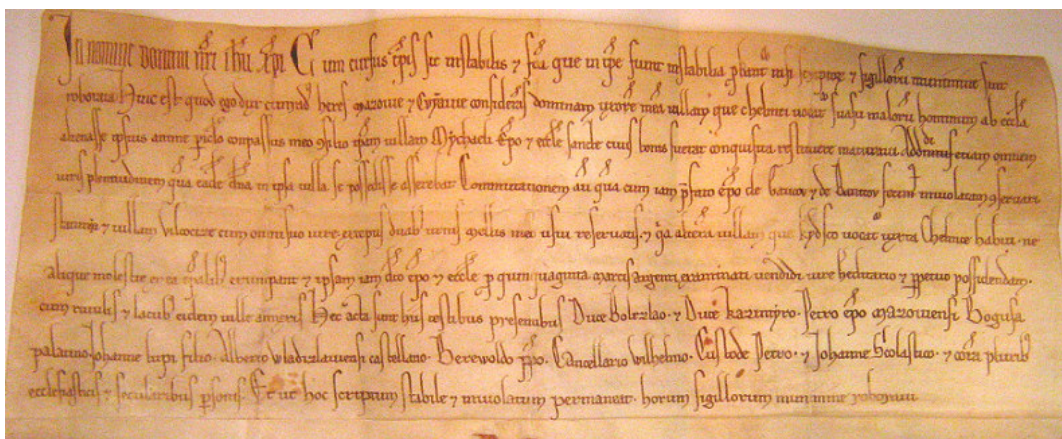
Chata zrębowa Brajtkrojców w Wilkucicach Małych; wypalanka w drewnie Wiesława Witkowskiego (fot. 2007).



Kapliczka słupowa z końca XIX w. w Michałowie (fot. 2009).



Efekt działań bobrów przy strudze *Piasecznicy* w Eminowie; pokazuje sołtys Jan Gniewisz (fot. 2010).



Kopia dokumentu z 1232/33 r., sygnowanego przez Konrada Mazowieckiego; zapis zawiera informację o wsi Wilkucice.



„Grzyby Michałowskie” – specjal kulinarny (fot. 2010).





Barbara Rybińska w stroju retro na Ogólnopolskich Zawodach w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi w Mikołajowie (fot. 2010).



Teresa Indrzejczyk z Łaznowa ze swoim pajakiem (fot. 2011).



Ul. Wodna w Rokicinach-Kolonii (fot. 2011).



Na lotnisku w Albertowie (fot. 2011).